

Włoscy geolodzy znaleźli meteoryt tunguski?

23 maja 2012

W magazynie Amerykańskiej Unii Geofizycznej „Geochemistry, Geophysics, Geosystems” opublikowany został raport grupy włoskich geologów, którzy twierdzą, że znaleźli wreszcie coś, co może być fragmentem słynnego meteorytu tunguskiego.

Włoski zespół badaczy, kierowany przez Lucę Gasperiniego z Instytutu Badań Morskich w Bolonii, już nie pierwszy rok pracuje w rejonie katastrofy. Kilka lat temu naukowcy ci wysnuli hipotezę, zgodnie z którą jezioro Czeko położone w odległości 8 km od przypuszczalnego epicentrum eksplozji, jest w rzeczywistości kraterem uderzeniowym. Teraz, po zbadaniu dna tego stożkowatego jeziora przy pomocy skanerów sejsmicznych i magnetycznych, znaleźli oni w centrum duży kamienny element, który według ich przypuszczeń jest odłamkiem meteorytu tunguskiego. Odkryta przez nich „anomalía” znajduje się na głębokości dziesięciu metrów pod najgłębszym miejscem jeziora.

Katastrofa tunguska w dosłownym tego słowa znaczeniu wstrząsnęła światem 30 czerwca 1908 r. i do dziś pozostaje nierozwiązaną zagadką. Eksplozja, jaka nastąpiła wtedy nad Syberią, oceniana jest na 40-50 megaton. Spaliła ponad 2 tysiące kilometrów kwadratowych tajgi, wywołana nią fala sejsmiczna dwa razy okrążyła Ziemię, a w Europie obserwowane było zjawisko białych nocy. Naukowcy w żaden sposób nie mogą dojść do porozumienia co to było – lodowa kometa, masywna asteroida czy coś innego. Udało się jedynie dowiedzieć, że wybuch nastąpił na wysokości 5-10 km, ale do tej pory fragmentów obiektu kosmicznego nikt jeszcze nie znalazł. Być może teraz jeden z nich został znaleziony. Pozostaje jedynie go wydobyć.

Źródło: [Głos Rosji](#)